

*Ks. Jacek Lewicki*

## Idea godności osoby ludzkiej w XX wieku

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie

### Abstrakt

Artykuł dotyczy zagadnienia godności człowieka, które jest tak mocno akcentowane w czasach współczesnych. Po zakończeniu II wojny światowej nastąpiło odejście od pozytywizmu prawnego, na rzecz prawa naturalnego. Wskazano, że fundamentem, na którym należy budować powojenną rzeczywistość są godność i prawa człowieka. Tylko wrodzona, niezbywalna i nieutralna godność osoby ludzkiej może być fundamentem wszystkich praw człowieka. Takie przesłanie zawarte jest w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka uchwalonej w 1948 roku. W ślad za dokumentem ONZ-owskim poszły inne organizacje międzynarodowe, a zwłaszcza Unia Europejska, która wskazuje godność osoby jako zasadę naczelną. Podobnie zapisy można odczytać w konstytucjach analizowanych państw: Polski, Republiki Federalnej Niemiec oraz Republiki Włoskiej. Celem artykułu jest ukazanie w jaki sposób idea godności człowieka zawarta w Powszechnej Deklaracji wywarła wpływ na konstytucje badanych państw i prawodawstwo krajowe.

**Słowa kluczowe:** *godność osoby ludzkiej, Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, konstytucja, prawa człowieka*

### Abstract

The article focuses on human dignity, which is so strongly underscored nowadays. After World War II, we witnessed a certain departure from legal positivism, and inclination towards natural law. Hence, it was indicated that dignity and human rights are the fundamentals upon which the after-war reality ought to be founded. Moreover, only the innate and immanent human dignity could be the basis for all human rights. This indication can be found in the Universal Declaration of Human Rights of 1948. Again, this indication of the UN document was followed by numerous international organizations among which the European Union, especially, points to human

dignity as the essential. Similar laws and principles can be found in the Constitutions of the discussed here states: Poland, the Federal Republic of Germany, and the Republic of Italy. So, the aim of the article is to show in what way the idea of human dignity, as presented in the Universal Declaration of Human Rights, exerted influence upon the Constitutions of the examined states and their legal systems.

**Keywords:** *human dignity, Universal Declaration of Human Rights, constitution, human rights*

Osoba ludzka wśród wszystkich istot żywych, pośród całego świata przyrody jawi się jako wyjątkowa. Tej wyjątkowości bynajmniej nie należy upatrywać w samej konstrukcji biologicznej, która precyzją poszczególnych układów może budzić podziw. Człowiek należy do świata przyrody, jest jego bardzo ważną częścią, jednak zdecydowanie go przewyższa. Kim zatem jest człowiek? Co stanowi o jego wielkości i tożsamości? Wreszcie dzięki czemu góruje nad światem? Pytania te wymagają pogłębionej odpowiedzi. Człowiek przetrasta cały świat i wszystkie stworzenia dzięki elementowi duchowemu. Panuje nad światem, przekształca go, porządkuje i rozwija. Osoba ludzka zasługuje na szczególną uwagę i szacunek ze względu na naturę duchową i niezwykłą godność. Właśnie w tym należy upatrywać wyjątkowości człowieka. W tym tonie wypowiada się Sobór Watykański II: „Nie myli się człowiek, gdy uważa się za wyższego od rzeczy cielesnych, a nie tylko za część przyrody lub za anonimowy składnik społeczności państwowej. Albowiem tym, co zawiera jego wnętrze, przetrasta człowiek cały świat rzeczy” (*Konstytucja Duszpasterska*, 1968, s. 547). Dlatego Sobór postuluje, aby wszystkie rzeczy, czynności, „skierować ku człowiekowi, stanowiącemu ich ośrodek i szczyt” (*Konstytucja Duszpasterska*, 1968, s. 545), gdyż człowiek jest wartością centralną.

Natura człowieka, jego umysł były od starożytności przedmiotem rozważań filozofów, szkół filozoficznych, także Biblii, a następnie chrześcijaństwa. J. Maritain wypowiadając się na temat idei człowieka wyróżnił trzy główne koncepcje: grecką, judaistyczną oraz chrześcijańską (Kowalczyk, 1992, s. 35). Według filozofii greckiej człowiek to przede wszystkim rozumne zwierzę – *homo est animal rationale*. Tym, co wyróżnia człowieka z całego kosmosu jest właśnie rozum (ratio). Na ten fakt zwracali uwagę Platon i Arystoteles, a także stoicy oraz chrześcijaństwo. Z kolei w koncepcji judaistycznej człowiek jawi się jako wolne indywiduum, związane z Bogiem relacją osobową. Jezus Chrystus, a następnie chrześcijaństwo pokazało, że przy całej ułomności człowieka jest on powołany do życia z Bogiem przez miłość (Kowalczyk, 1992, s. 36).

## Pojęcie godności człowieka

Godność człowieka (*dignitas hominis*) jest pojęciem interdyscyplinarnym. Wiele dziedzin nauki bada to zagadnienie. Na stałe zadomowiło się ono nie tylko w teologii czy filozofii, ale także w naukach społecznych (socjologia, psychologia, pedagogika), politologicznych czy też prawnych. Należy zaznaczyć, że historycznie godność była związana z teologią. Występowała w koncepcjach chrystologicznych i mariologicznych. Później stała się odrębnym zagadnieniem filozoficznym podejmowanym przez wielu myślicieli.

Godność osoby ludzkiej jest różnie rozumiana. Nie istnieje jej jednoznaczne uzasadnienie, podobnie jak nie ma jednolitego rozumienia wartości czy też praw człowieka. Najogólniej godność ludzką można określić jako „specyficzną wartość człowieka” (Piwowski, 1993, s. 54). Wartość osoby wśród świata stworzonego jest dominująca, nieporównywalna z niczym innym, stąd i godność osoby jest niezwykła. Na przestrzeni lat powstało wiele różnych koncepcji dotyczących godności człowieka. Z nich generalnie można wyróżnić dwie wiodące koncepcje. Według pierwszej godność jest wartością nabywaną, swoistą doskonałością, którą w ciągu życia można nabyć, ale też stracić. Z kolei zgodnie z drugą koncepcją, godność człowieka jest wartością wrodzoną, niezbywalną i nieutrącaną.

Zwolennicy pierwszej koncepcji<sup>1</sup> traktują godność jako pewną doskonałość, która zrodziła się w działaniu, a następnie została utrwalona w osobowości. Tak rozumianą godność osiąga się przez wychowanie lub przez pracę nad sobą, własne doskonalenie się czy też poprzez oddziaływanie społeczne. Godność w tym ujęciu łączy się z dobrym imieniem, sławą, szacunkiem. Jednak tak nabytą godność można stracić poprzez złe postępowanie, nieuczciwość, różne wykroczenia moralne. Stąd wniosek, że godność ta nie przysługuje człowiekowi od urodzenia, automatycznie. Nie wszyscy ludzie posiadają godność. Są tacy, którzy cieszą się z jej osiągnięcia, inni zaś bądź ją utracili, bądź jeszcze jej nie nabyli. Tak rozumianą godność należy określić jako godność osobowościową. F. Mazurek uważa, że można ją również nazwać godnością kulturową, gdyż człowiek istnieje nie tylko jako byt natury, ale także jako byt kultury, wciąż rozwijający się, żyjący w konkretnym społeczeństwie, posiadający określoną historię (Mazurek, 2001, s. 20).

---

<sup>1</sup>M.in.: M. Ossowska, J. Kozielski, N. Luhmann, a z postaci historycznych Pico della Mirandola.

Według drugiego ujęcia godność jest wartością wrodzoną<sup>2</sup>. Przysługuje ona wszystkim ludziom od urodzenia z racji człowieczeństwa. Tak pojęta godność jest wartością trwałą. A. Rodziński stwierdza, że jest ona wartością wartości (Rodziński, 1989, s. 32). To nie sam człowiek, relacje międzyludzkie lub wola państwa decydują o tym, że osoba jest osobą, ale ranga ontyczna. Człowiek jako byt wyposażony we właściwości charakterystyczne tylko dla niego, tj. rozum, sumienie i wolność, posiada niezwykłą godność. Tej godności człowiekowi nikt nie nadał dekretem prawa lub nie otrzymał on jej „z łaski” państwa, partii politycznych czy innych organizacji. Nikt jej więc nie może odebrać. Więcej, osoba sama z siebie nie może się jej zrzec, gdyż godność ta jest wrodzona, niezbywalna i nieutralalna. Stąd jest ona wartością centralną, trwałą, uniwersalną i absolutną. Człowiek zachowuje ją nawet wtedy, gdy jego postępowanie jest złe, sprzeczne z obowiązującą moralnością, etyką. F. Mazurek zaznacza: „Istota wszystkich innych wartości, nawet obiektywnych i uniwersalnych, jest adpersonalna, relacyjna (nie: relatywna) wobec wartości absolutnej godności osoby ludzkiej” (Mazurek, 1996, s. 7). Oznacza to, że istnieje moralna powinność podkreślania, promowania i respektowania tak pojętej godności przez wszystkich i w każdym czasie. Nie istnieje ani jeden wyjątek, który usprawiedliwiłby jej poniżanie. Godność ludzka jako wartość zakotwiczona w ontycznej strukturze człowieka jest nieredukowalna i domaga się całkowitej i bezwzględnej afirmacji. To jest swoisty imperatyw. F. Mazurek dopełnia rozważania na temat godności, podając jej definicję: „Godność człowieka jest ontyczną wartością określoną przez rozum, sumienie, wolność i przez to, że jest podmiotem praw i obowiązków. Posiada charakter transcendentálny, ponieważ przysługuje ona każdemu człowiekowi, której nikt nie może go pozbawić ani też sam nie może się jej zrzec. Jest więc ona wartością wrodzoną (przyrodzoną), trwałą, niezbywalną, powszechną, zobowiązującą i przysługującą tylko człowiekowi” (Mazurek, 1980, s. 31). Tak rozumianą godność określa się jako godność osobową. Tylko ona może być uznana za źródło wszystkich praw człowieka. Natomiast godność osobowościowa tym źródłem nie jest i być nie może. Wrodzona godność człowieka jest podstawą i wymogiem nabywania godności osobowościowej. Należy przy tym zaznaczyć, że powyższych dwu koncepcji, dotyczących godności osobowościowej i osobowej nie można ani utożsamiać, ani przeciwstawiać. Wprawdzie między nimi zachodzą zasadnicze różnice, jednak obydwa aspekty godności należy ujmować integralnie. Są one bowiem ze sobą ściśle powiązane,

---

<sup>2</sup>To stanowisko podzielają między innymi: J. Maritain, J. Messner, F. J. Mazurek, A. Szostek, T. Styczeń, we Włoszech: kard. D. Tettamanzi, R. Spiazzi, L. Padovese, E. Sgreccia, M. Toso, R. L. Lucas.

niepodzielne. Powyższe koncepcje mają charakter wtórny wobec samej godności i praw człowieka. Ponadto można wyróżnić także godność społeczną. Jest ona związana z osobami, które w danym społeczeństwie pełnią ważne funkcje, tj. piastują różne stanowiska państwowe, kościelne, społeczne. Występuje również godność osobista, która jest związana z poczuciem honoru, swoistą dumą, własną subiektywną godnością.

Autor niniejszego studium w pełni podziela pogląd, według którego tylko wrodzona, niezbywalna i nieutralna godność osoby jest fundamentem wszystkich praw człowieka. Godność osobowa jest wartością uniwersalną, centralną i absolutną. Dlatego domaga się permanentnej afirmacji zawsze i przez wszystkich ludzi w myśl zasady *Persona est afirmanda propter se ipsam* – osobę należy afirmować ze względu na nią samą. Z kolei celem wszelakich norm moralnych i praw człowieka jest ochrona godności.

### **Godność człowieka w dokumentach Organizacji Narodów Zjednoczonych i Unii Europejskiej**

Temat godności osoby ludzkiej mocno wybrzmiał w drugiej połowie XX wieku. A. Lobato uważa, że godność człowieka jest jednym ze znaków czasu ubiegłego stulecia. Do innych znaków zalicza: prawa człowieka, wolność religijną i dowartościowanie kobiety we współczesnym świecie (por. Lobato, 2003, s. 45).

Jeszcze w czasie II wojny światowej prezydent USA F. D. Roosevelt w przemówieniu skierowanym do Kongresu (5 I 1941 r.) wymienił cztery podstawowe wolności jakie powinny zostać wprowadzone we wszystkich krajach świata po wojnie i na których powinna opierać się przyszłość świata. Były to: wolność słowa i wypowiedzi, wolność religijna, wolność od nędzy i wolność od strachu (por. Compagnoni, 2000, s. 81). Te same wolności wraz z gwarancjami ich przestrzegania pojawiły się w *Karcie Atlantyckiej* (14 VIII 1941 r.). Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych na drugiej półkuli w San Francisco obradowała Konferencja Założycielska Organizacji Narodów Zjednoczonych. Po licznych dyskusjach i skrupulatnych poprawkach powstała *Karta Narodów Zjednoczonych*, którą podpisano 28 czerwca 1945 roku. Bardzo wymowny jest wstęp do Karty: „Ludy Narodów Zjednoczonych pomne doświadczeń obu wojen światowych raz jeszcze potwierdzają swą wiarę w godność i wartość jednostki oraz prawa człowieka”. W następnym roku zgodnie z postanowieniami Karty powstała Komisja Praw Człowieka. Otworzyło to drogę do przygotowania i opracowania projektu Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. J. Jaskólska uważa, że głównym motywem podjęcia

prac nad Deklaracją było pokazanie, iż po dramacie wojny „prawa ludzkie istnieją, trzeba je szanować i realizować. Nie wolno się z nimi nie liczyć, bo nawet ich częściowe naruszenie może być tragiczne w skutkach” (Jaskólska, 1998, s. 32). Oczywiście chodzi tu o istnienie praw niepisanych, niezbywalnych i nienaruszalnych, które chociaż niewystępujące w formie przepisów prawa stanowionego zawsze istniały i istnieją, są powszechne i wszystkich obowiązują. W trakcie sporów i dyskusji nad dokumentem uświadomiono sobie, że należy określić absolutny punkt odniesienia, fundament, który byłby do zaakceptowania przez wszystkie ideologie, religie i państwa. Prawo pozytywne taką podstawą być nie mogło. Stąd wskazano, że takim fundamentem na którym można budować powojenną rzeczywistość są godność człowieka i jego niezbywalne prawa. Do takiego ujęcia w dużym stopniu przyczyniła się działalność Jacquesa Maritaina francuskiego filozofa<sup>3</sup>. Nie mniejsze zasługi przy powstaniu Powszechnej Deklaracji należy przypisać Renè Cassinowi jej głównemu redaktorowi oraz Eleonorze Roosevelt przewodniczącej Komisji Praw Człowieka. Ostatecznie Zgromadzenie Ogólne ONZ uchwaliło Powszechną Deklarację Praw Człowieka 10 grudnia 1948 r. w Paryżu. Za przyjęciem Deklaracji głosowało 48 państw, a 8 wstrzymało się od głosu<sup>4</sup>. Powszechna Deklaracja stanowiła swoistą odpowiedź narodów na zbrodnie i okrucieństwa II wojny światowej. Wyrażała ona dążenia wspólnoty międzynarodowej do zachowania świata od okropności wojny. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka jest pierwszym w świecie dokumentem, w którym nie uchwała się ani nie ustanawia, ale deklaruje się te wszystkie prawa, które zawsze obowiązywały. Zasadnicza różnica między dotychczasowymi dokumentami a Powszechną Deklaracją jest następująca: wszystkie dokumenty zostały ustanowione przez ludzi dla konkretnych celów, co sprawia, że mają rangę konwencji, umów międzynarodowych. Deklaracja Praw Człowieka jest natomiast prawem ponadnarodowym, więcej – prawem ogólnoludzkim, które deklaruje prawa przysługujące osobie. Tak więc Deklaracja jest zbiorem przyrodzonych uprawnień człowieka, nigdy nieprzedawnionych. K. Motyka komentując tekst Deklaracji trafnie zauważa, że jej ogromne znaczenie polega nie na tym, iż jest to pierwszy katalog praw człowieka, ale że „stanowi swego rodzaju wyznacznik wiary Narodów Zjednoczonych, co do istoty tych

---

<sup>3</sup>J. Maritain w czasie II wojny przebywał w USA, w Nowym Jorku. W latach 1944-48 był ambasadorem Francji przy Stolicy Apostolskiej. Przez wiele lat przyjaźnił się także z Pawłem VI. Uważa się Maritaina za pierwszego pisarza katolickiego, który opracował pełną teorię praw człowieka w obrębie wizji współczesnego życia politycznego.

<sup>4</sup>Ciekawostką jest fakt, że Polska należała do państw, które wstrzymały się od głosu razem z innymi krajami komunistycznymi: ZSRR, Ukrainą, Jugosławią, Czechosłowacją, Rumunią. Od głosu wstrzymały się także: RPA i Arabia Saudyjska.

praw” (Motyka, 2004, s. 42). Należy podkreślić, że Powszechna Deklaracja opiera się na koncepcji absolutnych praw człowieka. Każda osoba z samego faktu bycia człowiekiem posiada pewne niezbywalne uprawnienia, które państwo powinno uznać i jak najlepiej chronić (Motyka, 2004, s. 43). W związku z tym należy wnioskować, że ten katalog praw jest wyjątkowy, różny od norm prawa stanowionego. Według Deklaracji, prawa człowieka w niej zawarte powinny być wzorem dla wszelkiego prawa stanowionego. Te właśnie prawa swym istnieniem wyprzedzają wszelkie prawa pozytywne.

Powszechna Deklaracja jest dokumentem nieobszernym, gdyż składa się z 30 artykułów, które zostały poprzedzone wstępem – Preambułą. Można wyróżnić trzy zasadnicze części dokumentu: pierwsza odnosi się do poszanowania i integralności życia ludzkiego (art. 1-15), druga mówi o życiu rodzinnym (art. 16-17), a trzecia traktuje o sprawach społecznych (art. 22-30). Niezwykle wymownie wybrzmiewa Preambuła: „Zważywszy, że uznanie przyrodzonej godności oraz równych i niezbywalnych praw wszystkich członków wspólnoty ludzkiej jest podstawą wolności, sprawiedliwości i pokoju na świecie (...), zważywszy, że ludy Narodów Zjednoczonych potwierdziły w Karcie swą wiarę w podstawowe prawa człowieka, w godność i wartość osoby ludzkiej i w równe prawa mężczyzn i kobiet (...) Zgromadzenie Ogólne ogłasza uroczyste niniejszą Powszechną Deklarację Praw Człowieka” (Motyka, 2004, s. 125). Jak podkreśla M. A. Krąpiec już pierwsze zdania Preambuły odwołują się do człowieczeństwa osoby. Uznają godność każdej istoty ludzkiej i stwierdzają, że równe i nienaruszalne prawa są własnością człowieka (Krąpiec, 1998, s. 22). Termin godność człowieka w dokumencie pojawia się pięciokrotnie. Poza Preambułą o godności jest mowa także w art. 1, który brzmi: „Wszystkie istoty ludzkie rodzą się wolne i równe w swej godności i swych prawach. Są one obdarzone rozumem i sumieniem i powinny postępować wobec innych w duchu braterstwa” (Motyka, 2004, s. 125). Analizując zapisy Deklaracji, J. Jaskólska stwierdza, że godność wynika z faktu, iż człowiek jest człowiekiem. Godność osoby ludzkiej jest cechą przyrodzoną każdego człowieka. Każda istota ludzka na równi z innymi jest nią obdarzona. Niezależnie od wieku, rasy, pochodzenia, a nawet złego postępowania godność w każdej osobie jest identyczna. Artykuł 1. Deklaracji wskazuje na podstawy przyrodzonej godności. Są nimi rozum, wolność i sumienie (Jaskólska, 1998, s. 89). Do podobnych konstatacji dochodzi F. Mazurek. Podkreśla on, że to właśnie wrodzona godność człowieka stanowi oś aksjologiczną całego dokumentu. W takim kontekście należy odczytywać całą Deklarację. Fundamentalna wartość godności jest absolutna. Godność jest więc wartością nieustraszoną, całkowitą i niezbywalną. Równa godność osób jest podstawą

równości wszystkich ludzi. Stąd wynika obowiązek traktowania wszystkich osób z życzliwością i z szacunkiem. Tylko godność wrodzona, absolutna i nie-utracana może być uznawana za podstawę praw człowieka (Mazurek, 2001, s. 144). Jak słusznie zauważa F. Mazurek, wprawdzie w Powszechnej Deklaracji nie mówi się wprost, że wszystkie prawa wynikają z godności, to jednak po analizie dokumentu ta idea jest w nim zawarta (Mazurek, 2001, s. 146). E. Podrez odczytując pełną treść Deklaracji, podaje cztery znaczenia godności w niej zawarte: 1) godność człowieka jako cel sam w sobie, 2) godność wynikająca z rozumności człowieka, 3) godność związana z wolnością osoby, 4) godność osób pozostających w relacjach interpersonalnych. E. Podrez podkreśla, że przesłanie Deklaracji jest klarowne i czytelne. Człowieczeństwo samo w sobie jest najwyższą wartością. Nie zależy ono od indywidualnej kondycji osoby. Stąd wniosek, że nikt człowiekowi nie może nadawać lub odbierać godności (Podrez, 2003, s. 22). Po wnikliwej lekturze tekstu Powszechnej Deklaracji można stwierdzić, że koncepcja praw w niej zaprezentowana to koncepcja nie tylko naturalnych, ale też i integralnych praw człowieka. Wynika to z faktu umieszczenia zarówno praw tak zwanej pierwszej generacji (praw wolnościowych) jak i drugiej generacji (praw gospodarczych i społecznych).

Pojęcie godności człowieka pojawiło się także w innych ważnych dokumentach ONZ. Na szczególną uwagę zasługują oba Międzynarodowe Pakty Praw Człowieka uchwalone 16 XII 1966 roku. Zarówno *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych*, jak i *Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych* we wstępach *expressis verbis* uznają, że niezbywalne prawa wynikają z przyrodzonej godności człowieka. „Państwa – Strony niniejszego Paktu, zważywszy, że zgodnie z zasadami ogłoszonymi w Karcie Narodów Zjednoczonych uznanie przyrodzonej godności oraz równości i niezbywalnych praw wszystkich członków wspólnoty ludzkiej stanowi podstawę wolności, sprawiedliwości i pokoju w świecie, uznając, że prawa te wynikają z przyrodzonej godności osoby ludzkiej (...), zgodziły się na następujące artykuły” (Motyka, 2004, s. 131, 141). J. Krukowski komentując i porównując oba Pakty zaznacza, że stwierdzają one istnienie trzech podstawowych zasad. Pierwsza to właśnie zasada poszanowania godności człowieka. Druga to zasada ochrony praw człowieka, a trzecia to zasada istnienia między nimi związku przyczynowego, który polega na tym, że prawa człowieka wynikają z przyrodzonej godności człowieka (Krukowski, 1999, s. 192).

Podobne stanowisko zostało podtrzymane w *Akcie Końcowym KBWE* z Helsinek z 1 VIII 1975 roku. W siódmej zasadzie Deklaracji zapisano, że wszystkie państwa Europy uczestniczące w tym projekcie zobowiązały się, iż „będą szanować prawa człowieka i podstawowe wolności, włączając w to wol-



ność myśli, sumienia, religii (...). Będą one popierać i zachęcać do efektywnego korzystania z obywatelskich, politycznych, ekonomicznych, społecznych, kulturalnych i innych praw i wolności, które wynikają wszystkie z przyrodzonej godności ludzkiej osoby i mają podstawowe znaczenie dla jej swobodnego i pełnego rozwoju”. F. Mazurek podkreśla, że *Akt Końcowy KBWE* podaje dwa kryteria określające prawa osoby ludzkiej. Kryterium wewnętrzne wskazuje na fakt, że prawa człowieka wynikają z przyrodzonej godności, a nie z woli sprawujących władzę. Z kolei kryterium zewnętrzne akcentuje, że prawami człowieka są te prawa, które chronią godność osoby i w zdecydowany sposób przyczyniają się do jej osobowego rozwoju (Mazurek, 1980, s. 27).

O godności człowieka jest mowa w *Karcie Podstawowych Praw Unii Europejskiej*. Ten ważny dokument został podpisany w Nicei 7 grudnia 2000 roku przez trzy instytucje europejskie: Parlament, Komisję i Radę. Prace nad Kartą Praw Podstawowych rozpoczęły się dwa lata wcześniej, gdy przedstawiciele państw Unii pod kierunkiem Romana Herzoga, byłego prezydenta Niemiec, zaczęli spisywać zasady, które miały zagwarantować obywatelom godność, wolność, równość i solidarność. Tworząc Kartę, autorzy czerpali z wielu znanych i obowiązujących od dziesięcioleci dokumentów. Zamysł był taki, aby zebrać w jedną całość te podstawowe prawa, które są zapisane w konstytucjach państw członkowskich lub w innych aktach prawnych. Chodziło też o stworzenie spójnego zestawu norm po to, aby w przyszłości mieć punkt odniesienia dla nowych przepisów prawnych Unii Europejskiej. Choć Karta nie jest obszernym dokumentem, gdyż składa się z 54 artykułów zawartych w 7 rozdziałach, to jednak jej wymowa jest olbrzymia i symboliczna. Karta stanowi bowiem swoisty katalog wartości i jest drogowskazem dla poszczególnych państw Unii Europejskiej. Już Preambuła wymienia godność w kontekście wspólnych wartości: „Świadoma swego dziedzictwa duchowego i moralnego, Unia jest zbudowana na niepodzielnych, powszechnych wartościach godności ludzkiej, wolności, równości i solidarności; opiera się na zasadach demokracji i rządów prawa. Poprzez ustanowienie obywatelstwa Unii oraz stworzenie przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości stawia człowieka w centrum swych działań” (Motyka, 2004, s. 255). W rozdziale 1, który jest zatytułowany „Godność”, art. 1. mówi o godności. Brzmi on następująco: „Godność ludzka jest nienaruszalna. Musi być szanowana i chroniona” (Motyka, 2004, s. 255). Wprawdzie *expressis verbis* nie zostało napisane, że prawa wynikają z przyrodzonej godności człowieka, to jednak mając na uwadze całość dokumentu oraz zapis z dalszej części Preambuły, w którym Karta potwierdza „prawa wynikające z tradycji konstytucyjnych i zobowiązań międzynarodowych wspólnych państwom członkowskim”, nale-

ży wnioskować *implicite*, że przyrodzona godność osoby jest podstawą praw. K. Motyka uważa, że Karta pomimo pewnej wstrzemięźliwości w kwestii praw drugiej generacji jest wyrazem koncepcji integralnych praw człowieka. Wynika to z faktu, że dokument obejmuje prawa wszystkich trzech generacji (Motyka, 2004, s. 71). Interesujące jest to, że pomimo wielkiego znaczenia powyższego dokumentu, moc prawną Karcie Praw Podstawowych nadał dopiero Traktat Lizboński, który po mozolnych uzgodnieniach między państwami, podpisany pod koniec 2007, wszedł w życie 1 grudnia 2009 roku<sup>5</sup>.

Niestety nie wszystkie europejskie dokumenty traktujące o prawach człowieka odwołują się do godności jako podstawie wszystkich praw. Tak jest w przypadku *Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności* bardzo ważnego tekstu funkcjonującego w ramach Rady Europy, popularnie nazywanego Europejską Konwencją Praw Człowieka. Chociaż Konwencja gwarantuje ochronę praw cywilnych i politycznych, to jednak ani ona, ani też *Europejska Karta Społeczna* nie odwołują się do godności osoby ludzkiej. Ten brak jest poważnym mankamentem i budzi uzasadnione zdziwienie (Motyka, 2004, s. 59, 234).

### **Idea godności człowieka w wybranych konstytucjach państw.**

Pojęcie godności człowieka pojawiło się także w wielu konstytucjach współczesnych państw. Jak zauważa J. Krukowski, w konstytucjach państw Europy historycznie wystąpiły trzy główne nurty obrony praw człowieka (Krukowski, 1999, s. 194). Pierwszy z nich to nurt prawa natury, który swoje korzenie posiada w XVIII-wiecznej ideologii liberalnej. Utożsamiał on godność człowieka z absolutną wolnością jednostki. Była to więc koncepcja absolutnych praw człowieka. Drugi to nurt związany z pozytywizmem prawnym XIX wieku, a więc przeciwny pierwszemu. W tym nurcie prawem są wyłącznie te ustawy, które zostały uchwalone przez państwo. Wyklucza się istnienie innych źródeł prawa, zaś prawo naturalne odsuwa się na boczny tor. Takie ujęcie sprawia, że jest to koncepcja relatywnych praw jednostki. Trzeci nurt rozwija się od połowy XX wieku, po doświadczeniach II wojny światowej. Właściwie jest to powrót do koncepcji absolutnych praw człowieka, wywodzącej się z klasycznej filozofii prawa naturalnego ze szczególnym uwzględnieniem ujęcia arystotelesowsko-tomistycznego (Krukowski, 1999, s. 194). Samo wpisanie zasady godności człowieka do konstytucji poszczególnych krajów nie oznacza, że jest ona identycznie rozumiana. Może

---

<sup>5</sup>Traktat Lizboński podpisano 13 grudnia 2007 r. Liczy 300 stron. Jest typowym traktatem rewizyjnym, który aktualizuje przepisy prawne Unii w wielu obszarach jej działalności.

być odczytywana zgodnie z koncepcją relatywnych praw jednostki lub z koncepcją praw absolutnych.

Po raz pierwszy wyrażenie „godność człowieka” zostało zapisane w konstytucji Irlandii z 1937 roku. Jak zaznacza W. J. Hoye nie był to przypadek. Pierwszy zapis o godności pojawił się w konstytucji kraju, w którym dominującą religią był katolicyzm, co pokazuje, że idea godności została zakorzeniona w wyraźnie chrześcijańskim kontekście (Hoye, 2003, s. 387). Godność człowieka została zapisana w Preambule: „W imię Trójcy Przenajświętszej, od której pochodzi każda władza (...) uznajemy, my, naród irlandzki, w pokorze, wszystkie nasze zobowiązania (...), by wesprzeć z należyтым uwzględnieniem mądrości, sprawiedliwości i miłosierdzia powszechne dobro, przez to, że jest zagwarantowana godność i wolność indywidualnej osoby ...” (Hoye, 2003, s. 388).

Pojęcie godności człowieka pojawia się w Preambulach konstytucji, bądź w katalogach praw podstawowych. Co ciekawe, że nawet w konstytucji socjalistycznego państwa jakim była Niemiecka Republika Demokratyczna w art. 19 jest mowa o godności: „Poszanowanie i ochrona godności i wolności osobowej są nakazem dla wszystkich organów państwa, wszystkich sił społecznych i każdego poszczególnego obywatela”. Jednak już w podręczniku prawa państwowego NRD nie występuje ten termin. Podobnie w *Słowniku filozoficznym* wydany w 1974 roku w Lipsku próżno szukać hasła godność człowieka. Komentując taki stan rzeczy K. Stern odwołuje się do myśli K. Marksa – głównego teoretyka socjalizmu naukowego. Dla Marksa osoba i jej godność, wolność nigdy nie były decydującym punktem odniesienia dla porządku prawnego i konstytucyjnego. Człowiek jawi się raczej jako zespół stosunków społecznych (Hoye, 2003, s. 61). W związku z powyższym należy zaznaczyć, że nie tylko w NRD, ale we wszystkich krajach socjalistycznych, w tym w PRL-u, pomimo szumnych deklaracji, nigdy nie traktowano poważnie praw człowieka jako naturalnych i niezbywalnych, odczytywanych z nienaruszalnej godności osoby. Wydaje się, że zdecydowanie preferowano tzw. pozytywizm prawny, a w związku z tym koncepcję relatywnych praw jednostki. Z tego powodu w państwach demokracji ludowej notorycznie dochodziło do łamania podstawowych praw i deptania godności człowieka. Tak więc zapis o godności w konstytucji NRD, uchwalonej w 1968 roku miał charakter czysto formalny, bez treści i odniesień praktycznych.

Sytuacja uległa radykalnej zmianie po 1989 roku. Wtedy w wielu konstytucjach wolnych już państw, także w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku pojawia się zapis mówiący o godności osoby ludzkiej<sup>6</sup>. W Preambule Konstytucji stwierdza się: „My, Naród Polski (...),

<sup>6</sup>Na przykład: w konstytucji Rumunii jest to art. 1, Słowacji – art. 12, Litwy – art. 21,

zarówno wierzący w Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna, jak i nie podzielający tej wiary, a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł (...). Wszystkich (...) wzywamy, aby czynili to, dbając o zachowanie przyrodzonej godności człowieka, jego prawa do wolności i obowiązku solidarności z innymi” (Konstytucja Rzeczypospolitej, 1997, s. 3). Jak zaznacza F. Mazurek w Preambule podane zostało podwójne uzasadnienie godności, co wynika z występującego w społeczeństwie polskim pluralizmu światopoglądowego. Dla wierzących zachowuje swoją ważność uzasadnienie teologiczne, w którym Bóg jawi się jako źródło prawdy, dobra, ale też godności człowieka. Dla niewierzących zaś zachowuje ważność uzasadnienie antropologiczno – filozoficzne (Mazurek, 2001, s. 188). O godności osoby ludzkiej jest mowa na początku drugiego rozdziału konstytucji, który dotyczy takich zagadnień jak: wolność, prawa i obowiązki człowieka i obywatela. W art. 30 konstytucji rozpoczynającym Zasady Ogólne czytamy: „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych” (*Konstytucja Rzeczypospolitej*, 1997, s. 7). J. Krukowski, analizując powyższy artykuł, zwraca uwagę na trzy elementy. Pierwszy zawiera się w stwierdzeniu, że godność jako przyrodzona, niezbywalna i nienaruszalna jest wartością pierwotną i nadrzędną w stosunku do woli ustawodawcy. Drugi polega na podkreśleniu, że godność – jako źródło wolności i praw człowieka – posiada charakter najwyższej zasady normatywnej. Wreszcie trzeci to zobowiązanie władz publicznych do poszanowania i ochrony godności (Krukowski, 1999, s. 196). Z kolei F. Mazurek uważa, że te dwa powyższe zapisy (Preambuła i art. 30) należy interpretować łącznie, gdyż są one ze sobą ściśle powiązane. Więcej, uznanie i poszanowanie godności spoczywa naprzód na samym podmiocie uprawnionym, a dopiero potem na innych jednostkach, rodzinie i wszystkich społecznościach. Także obowiązkiem władz jest uznanie i poszanowanie przyrodzonej i niezbywalnej godności każdej osoby, która stanowi źródło praw człowieka (Mazurek, 2001, s. 188). Godność osoby ludzkiej stała się więc normą antytotalitarną.

Jeszcze przed uchwaleniem konstytucji, na temat godności człowieka i wartości w życiu publicznym wypowiedzieli się także biskupi polscy w orędziu *Biskupi polscy o wartościach chrześcijańskich w życiu społeczeństwa i narodu*, opublikowanym w 1993 roku. J. Życiński, analizując ten dokument, podkreślał, że centralną i uniwersalną wartością jest godność osoby ludzkiej. Zauważył on, iż „godność człowieka (...) sprawia, że nie wolno traktować ludzkiej osoby jako przedmiotu czy instrumentu. Nie może ona służyć

jako środek do realizowania wizji politycznych czy planów produkcyjnych” (Życiński, 1999, s. 13). To właśnie wyjątkowa godność istoty ludzkiej daje silną podstawę do braterstwa i solidarności między ludźmi i narodami (Życiński, 1999, s. 15). W podobnym tonie utrzymany jest *List Episkopatu Polski w sprawie Konstytucji do wiernych Kościoła i wszystkich ludzi dobrej woli*, opublikowany w 1994 roku. Biskupi podkreślali, że w nowej Ustawie zasadniczej powinna znaleźć się gwarancja nienaruszalnej godności człowieka, inspirowanej troską o rozwój każdej osoby. Episkopat Polski uznał godność osoby ludzkiej za najwyższą wartość w porządku doczesnym (*List Episkopatu*, 1995, s. 162). Niewątpliwie te apele wywarły wpływ na pracę i ostateczny kształt konstytucji.

Na szczególną uwagę zasługuje konstytucja Republiki Federalnej Niemiec (RFN) z 1949 roku. Już w art. 1, punkt 1 czytamy: „Godność człowieka jest nienaruszalna. Jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem wszystkich władz państwowych”. Następny punkt tegoż artykułu jest równie ważny: „Naród Niemiecki uznaje przeto nienaruszalne i niezbywalne prawa człowieka za podstawę każdej ludzkiej społeczności, pokoju i sprawiedliwości w świecie” (Hoye, 2003, 376). Wprawdzie art. 1, p. 1 nie mówi *expressis verbis* o tym, że wszystkie prawa wynikają z godności, to jednak *implicite* ta myśl jest zawarta. Dopiero Federalny Sąd Konstytucyjny w orzeczeniu jasno i wyraźnie wskazuje, że „podstawowe prawa wynikają z godności i wolności człowieka” (Mazurek, 1996, s. 33). E. Picker zaznacza, że zasada nienaruszalnej godności osoby w Niemczech została powszechnie przyswojona przez wszystkie kręgi społeczeństwa. Stała się także swoistym społecznym artykułem wiary, czymś, co jest poza wszelką wątpliwością (Picker, 2007, s. 5). Dlatego też powszechnie uznaje się ją za „wartość najwyższą”, za „podstawową zasadę konstytucyjną”, a także za fundament normatywnego porządku konstytucji Niemiec. Stanowi więc ona najbardziej centralną wartość obowiązującego porządku prawnego (Picker, 2007, s. 6). Godność ludzka jest zatem prawem najwyższej rangi. W konstytucji RFN została uznana za normę norm (Mazurek, 1996, s. 31). Takie stanowisko prezentuje też *Podręcznik prawa państwowego Republiki Federalnej Niemiec*, opublikowany w nowej sytuacji politycznej, tuż po zjednoczeniu Niemiec. W piątym tomie szczegółowo opisywana jest godność osoby ludzkiej: „Godność człowieka jest fundamentalną normą państwa (...). Jeśli (...) państwo istnieje ze względu na człowieka (a nie odwrotnie), wówczas każda władza państwowa może wywodzić się z narodu. Twierdzenie to ze swej strony posiada już swoją pierwotną przesłankę w godności człowieka! (...). W godności człowieka suwerenność narodu posiada swój ostateczny i pierwszy (!) fundament. Lud nie jest żadną jakością

mistyczną, lecz kumulacją wielu ludzi, z których każdy posiada własną godność” (Hoye, 2003, s. 378; Haberle, 1992). W. J. Hoye słusznie stwierdza, że wiele konstytucji innych państw rozpoczyna się od wyliczenia praw człowieka. Niemiecka Ustawa Zasadnicza sięga głębiej, gdyż stwierdza istnienie nienaruszalnej godności, a następnie z niej wyprowadza wszystkie prawa osoby ludzkiej (Hoye, 2003, s. 378). Podobne poglądy prezentuje grupa robocza związana z Fundacją Konrada Adenauera skupiająca wybitnych naukowców. To szacowne grono, które tworzą zarówno katolicy jak i protestanci etycy społeczni, rozpoczęło swoją działalność od zagadnienia godności człowieka. Jednoznacznie i zdecydowanie podkreślili nienaruszalną godność każdej osoby zwłaszcza w kontekście prawa do życia (Raabe, 2009, s. 9). Stwierdzili także, że w centrum wszelkiej działalności politycznej i społecznej powinna znajdować się zawsze godność osoby ludzkiej.

Konstytucja Republiki Włoskiej powstawała przez kilkanaście miesięcy (od marca 1946 r.) jako owoc dyskusji i wielu głosowań nad poszczególnymi częściami Ustawy Zasadniczej<sup>7</sup>. Ostatecznie została uchwalona podczas uroczystej sesji Zgromadzenia Konstytucyjnego w dniu 22 grudnia 1947 roku, uzyskując 453 głosy „za” oraz 83 „przeciw”. Następnie Konstytucja została promulgowana przez Enrico De Nicola pełniącego obowiązki tymczasowego Prezydenta Republiki (Capo dello Stato) 27 grudnia 1947 roku<sup>8</sup>. W tym dniu została ogłoszona w oficjalnym organie publikacyjnym Włoch „Gazzetta Ufficiale della Repubblica Italiana”. Należy podkreślić, że Ustawa Zasadnicza była dziełem kompromisu ówczesnych sił politycznych tworzących konstytuante. Tym, co łączyło wszystkich był bardzo krytyczny stosunek do niechlubnej przeszłości kraju, a zwłaszcza do rządów B. Mussoliniego i jego faszystowskiej konstytucji z 1925 roku, która wprowadziła ustrój autorytarny. Pragnąc na przyszłość uniknąć podobnych, katastrofalnych błędów, w pracach nad nową konstytucją wzorowano się na najlepszych konstytucjach państw demokratycznych. Chodziło o adaptowanie rozwiązań zapewniających społeczeństwu ustrój prawdziwie demokratyczny z wieloma realnymi gwarancjami prawa. Jak zauważa Z. Witkowski, Konstytucja Republiki Włoskiej z 1947 roku w niektórych rozwiązaniach wyprzedziła współczesny jej konstytucjonalizm, zwłaszcza w zakresie form i metod rządów demokratycznych, regulując na niespotykaną wcześniej skalę prawa i wolności obywatelskie w sferze społeczno-moralnej i gospodarczej (Witkowski, 2004, s. 12).

Konstytucja Republiki Włoskiej nie zawiera preambuły. Zamiast niej są podane Zasady Fundamentalne – Principi Fondamentali (art. 1-12). Po

---

<sup>7</sup>Więcej na ten temat w (Lepre, 2004).

<sup>8</sup>Konstytucja weszła w życie 1 stycznia 1948 roku.

nich następują dwie części. Pierwsza to zapis praw i obowiązków obywateli (Diritti e doveri dei cittadini), a druga ustala porządek w państwie, ustrój republiki (Ordinamento della Repubblica). Ostatnią częścią są postanowienia przejściowe i końcowe (Disposizioni Transitorie e Finali). W sumie konstytucja zawiera 139 artykułów i 18 przepisów końcowych. Ustawa zasadnicza Włoch rozpoczyna się od stwierdzenia, że „Włochy są Republiką demokratyczną opartą na pracy – L'Italia è una Repubblica democratica, fondata sul lavoro” (*La Costituzione*, 2003, s. 5). Kolejny zapis (art. 2) jest o tyle ważny, iż mówi o prawach osoby ludzkiej: „Republika uznaje i gwarantuje nienaruszalne prawa człowieka, zarówno jako jednostki, jak i uczestnika grup społecznych, w których rozwija on swoją osobowość – La Repubblica riconosce e garantisce i diritti inviolabili dell'uomo, sia come singolo sia nelle formazioni sociali ove si svolge la sua personalit?” (*La Costituzione*, 2003, s. 5). Konstytucja włoska mówi *expressis verbis* o nienaruszalnych prawach człowieka, ale nie wskazuje jakie jest ich źródło. G. Garancini komentując konstytucję, a zwłaszcza jej pierwsze artykuły podkreśla, że kluczem do jej zrozumienia jest człowiek. To on jest podstawowym kryterium, podmiotem i naczelną zasadą. Stąd państwo jest dla człowieka, a nie człowiek dla państwa (Garancini, 2005, s. 10). Państwo uznaje prawa jako pierwotne, naturalne, które przynależą do osoby. One bowiem przyczyniają się do pełnego rozwoju osoby ludzkiej. Według Garanciniego zapis konstytucji jest czytelny. Państwo powinno ochraniać i popierać nienaruszalne prawa oraz usuwać te przeszkody, które blokują pełny rozwój człowieka (Garancini, 2005, s. 11). W podobnym tonie wypowiada się Giorgio La Pira. Zaznacza on, że istnieje cały system nienaruszalnych praw człowieka, który jest znany („C'è un sistema di diritti «inviolabili» dell'uomo che va riconosciuto”). Rola państwa polega na tym, że ma ono te prawa gwarantować i popierać. La Pira zwraca uwagę na fakt, że prawo pozytywne nie jest i nie może być kreatorem praw. Niezbywalne prawa człowieka istniały wcześniej niż prawo pozytywne. One mają swoje źródło w naturze człowieka. Są zakorzenione w strukturze osoby, dlatego cały porządek prawa pozytywnego nie jest absolutny, ale względny (Garancini, 2005, s. 10; La Pira, 1948, s. 1). W art. 3 włoskiej ustawy zasadniczej jest mowa o godności człowieka: „Wszyscy obywatele mają jednakową godność społeczną i są równi wobec prawa (...). Zadaniem Republiki jest usuwanie przeszkód (...), które ograniczając faktycznie wolność i równość obywateli, krepują pełny rozwój osoby ludzkiej – Tutti i cittadini hanno pari dignità sociale e sono eguali davanti alla legge (...). E compito della Repubblica rimuovere gli ostacoli (...), che, limitando di fatto la libertà e l'eguaglianza dei cittadini, impediscono il pieno sviluppo della per-

sona umana” (*La Costituzione*, 2003, s. 5). Powyższy zapis o godności jest specyficzny. Jest w nim mowa o godności społecznej (*dignità sociale*) i równości wobec prawa. G. Garancini uważa, że cały artykuł należy interpretować w świetle zasady równości i zasady sprawiedliwości społecznej (Garancini, 2005, s. 16-17), dlatego w taki sposób należy rozumieć godność społeczną.

W Konstytucji Włoch nie mówi się nic o nienaruszalnej i niezbywalnej godności osoby jako podstawie wszystkich praw, tak jak to ujmuje Powszechna Deklaracja Praw Człowieka. Należy podkreślić, że Konstytucja Włoch została uchwalona rok przed ogłoszeniem Powszechnej Deklaracji, stąd nie mogła jeszcze zawierać stwierdzenia o niezbywalnej godności człowieka jako podstawie praw. Wydaje się, że kwestię godności należy odczytywać w kontekście pierwszych 12 artykułów włoskiej ustawy zasadniczej. Ich umiejscowienie na początku konstytucji nie pozostawia wątpliwości co do ich ważności oraz integralności z pozostałymi częściami. Tak więc z jednej strony znajduje się art. 2, mówiący o nienaruszalnych prawach człowieka, a z drugiej art. 10, który brzmi następująco: „Włoski porządek prawny dostosowuje się do powszechnie uznawanych norm prawa międzynarodowego – *L’ordinamento giuridico italiano si conforma alle norme del diritto internazionale generalmente riconosciute* (*La Costituzione*, 2003, s. 6). Oznacza to, że normy ogólne prawa międzynarodowego jak i normy zwyczajowe o charakterze ogólnym powinny być traktowane jako automatycznie recypowane do włoskiego prawa. To dostosowanie się miało miejsce po uchwaleniu Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

J. Krukowski wypowiadając się o godności człowieka podkreśla, że jest ona wpisana do konstytucji włoskiej w art. 27, ust. 2 wersji znowelizowanej w 1967 roku (Krukowski, 1999, s. 194). W tym zapisie nie pojawia się wyrażenie godność człowieka. *Implicite* jest ona zawarta w określeniu mówiącym o istocie człowieczeństwa każdego człowieka. Wielu naukowców i prawników analizując konstytucję Italii, wskazuje na godność osoby ludzkiej jako ideę, która w niej jest zawarta. Bruno Di Giacomo Russo podkreśla, że w konstytucji na pierwszym miejscu postawiono osobę ludzką jako jednostkę, ale też jako członka społeczeństwa. Według niego art. 2 i 3 konstytucji mówią o centralnej pozycji osoby ludzkiej i jej godności. Jest to podstawowy wyznacznik nowego powojennego porządku prawnego. W ten sposób powyższe artykuły wyrażają zasadę personalistyczną (Russo, 2013, s. 71). Odczytując włoską ustawę zasadniczą, w kontekście wszystkich praw w niej zawartych, można domyślnie wskazać na godność jako źródło niezbywalnych praw człowieka. W każdym razie *implicite* ta myśl jest zawarta. Zwolennikiem takiego ujęcia jest m. in. Franco Bartolomei. Już w tytule swej książki podkreśla, że godność



jest wartością zawartą w konstytucji: *La dignità umana come concetto e valore costituzionale*. W pierwszych zdaniach stwierdza, że idea godności człowieka przewyższa istniejący stan prawny w państwie (Bartolomei, 1987, s. 7). Tę myśl rozwija na kolejnych stronach swojego dzieła. Według niego idea godności nie jest skierowana przeciw prawu państwowemu, ale jest pojęciem prawnym występującym w konstytucji. Oznacza to, że żadna norma konstytucyjna nie może być w sprzeczności z zasadą godności. Wszystkie prawa fundamentalne, a ściślej nienaruszalne prawa człowieka, o których mówi art. 2 konstytucji, mają swoje źródło w godności człowieka. To jest korzeń wszystkich praw osoby ludzkiej. Państwo zaś powinno stać na straży dobra wspólnego i zawsze gwarantować godność poszczególnym osobom zarówno w wymiarze jednostkowym jak i społecznym (Bartolomei, 1987, s. 11).

Reasumując, należy stwierdzić, że zainteresowanie problematyką godności człowieka widoczne jest w czasach współczesnych, po II wojnie światowej. Lata wojny spowodowały niebywałe okrucieństwo ze strony dwóch totalitaryzmów: hitlerowskich Niemiec i komunistycznego Związku Radzieckiego. Przeprowadzona w sposób niezwykle wyrafinowany zagłada dziesiątków milionów ludzi stała się smutnym bilansem minionego wieku. Rany wojenne, pomimo upływu tylu dziesiątków lat, ciągle nie mogą się zbliznić. Permanentne łamanie praw człowieka, w tym zanegowanie podstawowego, tj. prawa do życia, poniżanie godności ludzkiej na stałe zapisały się w świadomości narodów i państw. Stąd po zakończeniu działań wojennych w 1945 roku, nastąpiła głęboka refleksja nad przyczynami najstraszliwszego i najbardziej krwawego z konfliktów zbrojnych w historii ludzkości. Konsekwencją tego było odejście od pozytywizmu prawnego, który dominował na rzecz prawa naturalnego (tak zwane „drugie odrodzenie prawa naturalnego”). Od tego momentu obserwuje się ogromny rozwój praw człowieka. Ważne jest to, że wszystkie prawa człowieka są wyprowadzane z godności osoby, która jest podstawą praw ludzkich. Niektórzy (J. Maritain, J. Thot) analizując to zjawisko, mówią o rewolucji godności ludzkiej, która została zapoczątkowana przez ogłoszenie przez ONZ Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Rewolucja ta ma charakter pokojowy i opiera się na strategii non violence, co prowadzi do demokratyzacji życia (Mazurek, 1980, s. 21). W ślad za dokumentem ONZ-owskim poszły inne organizacje międzynarodowe (np.: Unia Europejska) oraz współczesne państwa, które w swoich konstytucjach wskazały godność osoby ludzkiej jako zasadę naczelną. Przełom dokonany w połowie XX wieku ma niezwykle istotne konsekwencje nie tylko dla odczytywania nowych praw, ale również dla właściwego i poprawnego rozumienia osoby oraz dla stosunków międzynarodowych i pokoju na świecie.

## Bibliografia

- Bartolomei, F. (1987). *La dignità umana come concetto e valore costituzionale*. Torino.
- Compagnoni, F. (2000). *Prawa człowieka*. Kraków.
- Garancini, G. (2005). *I cattolici e la Costituzione. Segni di una storia di diritti*. Cinisello Balsamo.
- Haberle, P. (1992). Die Menschenwürde als Grundlage der staatlichen Gemeinschaft. W: J. Isensee, P. Kirchhof (red.). *Handbuch des Staatsrechts der Bundesrepublik Deutschland*, t. V, Heidelberg.
- Hoye, W. J. (2003). *Demokracja a chrześcijaństwo*. Kraków 2003.
- Jaskólska, J. (1998). Powody i okoliczności proklamowania Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. W: P. Jaroszyński (red.). *Człowiek w kulturze. Prawa człowieka*. Lublin.
- Konstytucja Duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et Spes. (1968). W: *Sobór Watykański II – Konstytucje – Dekrety – Deklaracje*. Poznań.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*. (1997). Warszawa.
- Kowalczyk, S. (1992). *Wprowadzenie do filozofii J. Maritaina*. Lublin.
- Krapiec, M. A. (1998). Porządek prawny – rzeczywistość czy fikcja? W: P. Jaroszyński (red.). *Człowiek w kulturze. Prawa człowieka*. Lublin.
- Krukowski, J. (1999). „Przyrodzona godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka”. W: *Ethos*, 45-46.
- La Costituzione della Repubblica Italiana*. (2003). Milano.
- La Pira, G. (1948). „Il valore della Costituzione italiana”. W: *Cronache sociali*, nr 2.
- List Episkopatu Polski w sprawie Konstytucji do wiernych Kościoła i wszystkich ludzi dobrej woli. (1995). W: *Spółczesność*, nr 1.
- Lobato, A. (2003). *La dignità della persona umana. Privilegio e conquista*. Bologna.
- Mazurek, F. J. (1980). „Godność człowieka a prawa człowieka”. W: *Roczniki Nauk Społecznych*, nr 8.
- Mazurek, F. J. (1996). „Pojęcie godności człowieka . Historia i miejsce w projektach konstytucji III Rzeczypospolitej”. W: *Roczniki Nauk Prawnych*, nr 6.
- Mazurek, F. J. (2001). *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*. Lublin.
- Motyka, K. (2004). *Prawa człowieka. Wprowadzenie. Wybór źródeł*. Lublin.
- Picker, E. (2007). *Godność człowieka a życie ludzkie*. Warszawa.
- Piwowarski, W. (1993). *Słownik Katolickiej Nauki Społecznej*. Warszawa.

- Podrez, E. (2003). Godność. w: A. Maryniarczyk (red.). *Powszechna encyklopedia filozofii*. t. IV. Lublin.
- Raabe, S. (2009). Chrześcijański humanizm i wyzwania współczesności. W: B. Vogel (red.). *W centrum: godność człowieka*. Kielce.
- Rodziński, A. (1989). *Osoba, moralność, kultura*. Lublin.
- Russo, B. (2013). „Zasada pomocniczości w porządku prawnym i społecznym”. W: *Spółeczeństwo*, nr 5-6.
- Witkowski, Z. (red.) (2004). *Konstytucja Republiki Włoskiej*. Warszawa.
- Życiński, J. (1999). Wartości chrześcijańskie a państwo demokratyczne. W: J. Krukowski, O. Theisen (red.). *Kultura i prawo. Podstawy jedności europejskiej – Kultur und Recht*. Lublin.